

Sygn. akt: III U 1111/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Asztemborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 grudnia 2013r. w O.

sprawy z odwołania D. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania D. N.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

z dnia 22.07.2013r. **znak** (...)

orzeka:

1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje D. N. prawo do emerytury od dnia 01.09.2013r.,
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sygn. akt III U 1111/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22.07.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił D. N. prawa do emerytury uznając, iż nie udowodniła wymaganego 30-letniego stażu pracy.

W odwołaniu od tej decyzji D. N. wskazała, że ZUS niezasadnie nie zaliczył jej do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków w O. od 26.05.1976r. do 30.09.1979r. W uzasadnieniu podniosła, że wprawdzie w tym okresie była zameldowana w R., lecz faktycznie zamieszkiwała z dziadkami w O. i tam pracowała w gospodarstwie rolnym oraz dojeżdżała do szkoły średniej do M. M.. a następnie do R..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że odwołująca nie spełnia warunków do przyznania emerytury z art. 88 ustawy Karta Nauczyciela, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego 20-letniego okresu pracy nauczycielskiej nie legitymuje się wymaganym 30-letnim ogólnym stażem pracy i nie rozwiązała

stosunku pracy. ZUS dodał, że do stażu pracy nie uwzględnił okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków, bowiem odwołująca nie prowadziła z dziadkami wspólnego gospodarstwa rolnego, była zameldowana w R. i w tej miejscowości kontynuowała naukę w Liceum Zawodowym, co wyklucza możliwość stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Nadto brak jest zaświadczenia potwierdzającego opłacanie składek na FUSR po 01.01.1977r. przez właścicieli gospodarstwa.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

D. N. w dniu 04.06.2013r. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o przyznanie emerytury.

Zaskarżoną decyzją z dnia 2.07.2013r. odmówiono jej tego świadczenia uznając, iż nie udowodniła wymaganego 30-letniego stażu pracy i nie rozwiązała stosunku pracy.

D. N. kwestionując w/w decyzję ZUS wywodziła, iż spełnia warunki do przyznania jej prawa do emerytury.

W ocenie Sądu odwołanie jest zasadne.

D. N. (ur. (...)) jest nauczycielką, może więc uzyskać prawo do emerytury albo w oparciu o przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albo w oparciu o przepisy ustawy Karta Nauczyciela.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 i ust. 1a pkt 31 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych kobietom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego co najmniej 62 lata i 6 miesięcy.

Ponieważ D. N. nie osiągnęła jeszcze tego wieku, nie może nabyć prawa do emerytury w oparciu o ten przepis.

Odwołująca nie spełnia także przesłanek do przyznania prawa do emerytury, określonych w art. 184 w/w ustawy, gdyż nie osiągnęła wieku 60 lat.

Podstawą do ubiegania się przez odwołującego o prawo do emerytury może być natomiast art. 88 ustawy Karta Nauczyciela.

Zgodnie z przepisem art. 88 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę.

Nauczyciele spełniający warunki określone w ust. 1 mogą przejść na emeryturę również w wypadku rozwiązania stosunku pracy lub wygaśnięcia stosunku pracy w okolicznościach określonych w art. 20 ust. 1, 5c i 7 (art. 88 ust. 1a w/w ustawy).

Zgodnie zaś z art. 88 ust. 2a tej ustawy nauczyciele urodzeni po dniu 31 grudnia 1948r., a przed dniem 1 stycznia 1969r. zachowują prawo do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli:

1) spełnili warunki do uzyskania emerytury, określone w ust. 1, w ciągu dziesięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy, oraz

2) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Podkreślić trzeba, że wprawdzie w dacie składania wniosku o emeryturę D. N. pozostawała w stosunku pracy, lecz w toku postępowania wykazała fakt rozwiązania stosunku pracy z dniem 31.08.2013r. (świadcstwo pracy k. 34a.s.). Ze świadectwa tego wynika nadto, iż stosunek pracy odwołującej ustał w wyniku likwidacji szkoły, tj. w trybie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela.

W sprawie poza sporem było, iż odwołująca posiada 20-letni okres pracy w charakterze nauczyciela. Rozstrzygnięcie w sprawie było natomiast uzależnione od wykazania przez nią 30-letniego ogólnego stażu pracy.

Z akt emerytalnych wynika, iż organ rentowy uwzględnił D. N. staż pracy w wymiarze 29 lat 3 miesiące i 5 dni, zamiast 30-letniego stażu pracy.

D. N. domagała się w toku postępowania zaliczenia do stażu pracy również okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków od 26.05.1976r. do 30.09.1979r.

Wskazać trzeba, że zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
 - 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
 - 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Kwestia pracy w gospodarstwie rolnym była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed 1 stycznia 1983r. przesądza wystąpienie dwóch okoliczności, tj. wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (osoby bliskiej domownikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie tego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana stosunkiem pracy) oraz czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997r., II UKN 96/96, OSNAOiUS 1997, nr 23, poz. 473).

Wobec zakwestionowania przez organ rentowy zasadności zaliczenia odwołującej do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym dziadków od 26.05.1976r. do 30.09.1979r., Sąd w tym zakresie przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe.

Na powyższe okoliczności Sąd wysłuchał odwołującą oraz przesłuchał świadków H. P., L. C. i B. C., dopuścił też dowód z dokumentów z akt emerytalnych odwołującej.

Zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy stanowi zdaniem Sądu podstawę do uznania, że odwołująca wykazała 30-letni ogólny staż pracy.

D. N. w toku postępowania wyjaśniła, iż razem z matką i siostrą mieszkały z dziadkami, następnie jej matka wyszła po raz drugi za mąż i wyprowadziła się do R., gdzie zamieszkała z mężem i dzieckiem z tego związku, a one z siostrą zostały u dziadków i tam pracowały w gospodarstwie rolnym. Odwołująca wskazywała, iż gospodarstwo miało powierzchnię ok. 6 ha, uprawiano zboże, warzywa, ziemniaki. W spornym okresie uczęszczała do szkoły w M. M., a potem do Liceum Zawodowego w R. i dojeżdżała tam autobusem. Wywodziła również, że odległość od R. do O. to ok. 10-12km. Odwołująca pytana o prace wykonywane w gospodarstwie podała, iż pasła krowy, dawała świniom, grabiła siano przy sianokosach, pracowała przy żniwach, przy sadzeniu ziemniaków i ich zbieraniu, dla świń parowała ziemniaki, codziennie karmiła zwierzęta: krowy, świnie, gęsi. Podała, iż gęsi trzeba było wypuścić i pilnować przez ok. 2 godziny, krowy trzeba było wypasać na łące, były one spętane i trzeba było ich pilnować, żeby nie weszły w szkodę. Wskazywała przy tym, że zwierzęta wypasa się od maja do połowy listopada. D. N. wskazywała nadto, iż jej dziadkowie pracowali w

gospodarstwie, lecz dziadek mniej, gdyż miał astmę. Podnosiła też, że do prac polowych jak oranie i sianie, dziadkowie wynajmowali inne osoby.

Wyżej wskazane twierdzenia D. N. znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków H. P., L. C. i B. C..

H. P. i L. C. są osobami obcymi dla odwołującej, zamieszkałymi w O. a B. C. jest jej siostrą. Z ich zeznań jednoznacznie wynika, że dziadkowie odwołującej – M. i E. P. posiadali gospodarstwo rolne, położone we wsi O.. Z ich zeznań wynika też, że D. N. i B. C. początkowo zamieszkiwały tam z rodzicami a po śmierci ojca z matką, a gdy ich matka wyszła po raz drugi za mąż, wyprowadziła się do R., gdzie zamieszkała z mężem i dzieckiem z tego związku, a odwołująca z siostrą zostały u dziadków i tam pracowały w gospodarstwie rolnym.

Z zeznań w/w świadków wynika też, że w gospodarstwie w spornym okresie pracowały wszystkie mieszkające tam osoby, przy czym zakres prac wykonywanych przez dziadka odwołującej był ograniczony, gdyż chorował on na astmę, a D. N. wykonywała wszystkie prace w gospodarstwie, za wyjątkiem ciężkich prac polowych jak oranie, sianie, gdyż do tych prac wynajmowano inne osoby. Świadkowie zgodnie wskazywali, że w gospodarstwie uprawiano zboże (żyto, owies), ziemniaki i inne warzywa, saradę, były hodowane również zwierzęta: 5-6 krów, kilka świń i gęsi a odwołująca pracowała m.in. przy żniwach, sadzeniu ziemniaków, wykopkach, karmiła zwierzęta, doila krowy, pasła krowy i gęsi.

Wszyscy świadkowie podkreślali, że nauka w szkole średniej nie stała na przeszkodzie pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym, gdyż jej szkoła mieściła się w R., odległym od O. o ok. 10-12 km, odwołująca dojeżdżała tam autobusem, a czynności w gospodarstwie w siedlisku wykonywała przed szkołą i po szkole oraz w czasie wolnym od nauki, jak ferie i wakacje.

Szczególnie istotne w tym zakresie są zeznania siostry odwołującej - B. C., która szczegółowo opisywała sposób wykonywania prac w gospodarstwie. Świadek ta zeznała, że razem z siostrą i babcią wykonywały wszystkie prace polowe, za wyjątkiem siania czy orania, czasami pomagał im też dziadek a w okresach wzmożonych prac polowych pomagali sobie wzajemnie z sąsiadami.

Opisując czynności odwołującej zeznała, iż rano wstawaly po godz. 5.00, rano dawano jeść zwierzętom i doiono krowy, przy czym rano zwierzęta karmiła przede wszystkim odwołująca z babcią, a ona czasami pomagała. Świadek zeznała również, że ona nie chciała doić krów, gdyż bała się ich, dlatego czynności dojenia wykonywały tylko odwołująca z babcią, odwołująca też wypędzała krowy na pastwisko.

Z zeznań tego świadka wynika nadto, iż świnie karmiono m.in. ziemniakami, które wcześniej trzeba było uparować, obie z odwołującą wybierały ziemniaki do uparowania, trzeba było potem je włożyć je do specjalnych garnków i uparować (ugotować) w domu, odlać, ugnieść, dosypać śruty i po dodaniu pociętych pokrzyw dać świniom. Świadek zeznała, że razem z odwołującą rwała pokrzywy, cięła je na specjalnej ladzie i dodawała do uparowanych ziemniaków, świnie karmiono 2 albo 3 razy dziennie a ziemniaki parowano codziennie.

Z zeznań wszystkich świadków wynika nadto, że w spornym okresie czynności w gospodarstwie obejmowały również pasanie krów i gęsi, co polegało na ich pilnowaniu, przy czym zwierzęta, w tym krowy, były wypasane na pastwiskach w okresie od maja do listopada. Świadek B. C. zeznała, że krowy rano były wyprowadzane na pastwisko, potem obie z siostrą szły do szkoły, rano krowy nie były pilnowane, były upalowane. Dopiero jak odwołująca wróciła ze szkoły, to chodziła na pastwisko, odpinała krowy i pilnowała ich, żeby miały trochę swobody i pochodziły po pastwisku, gdyż tak chciała ich babcia, a w okresie wakacji odwołująca krowy pasła także rano. Świadek zeznała nadto, że ona zajmowała się gęsiami i pasła gęsi. Pytana o to, dlaczego trzeba było pilnować zwierząt podkreślała, iż w spornym okresie nie było ogrodzeń, nie było pastuchów i trzeba było zwierzęta pilnować, aby nie weszły w szkodę, a w czasie pilnowania krów i gęsi obie z siostrą robiły na szydełku, czytały. Zeznała też, że odwołująca w gospodarstwie na pewno pracowała co najmniej 4 godziny dziennie, uczyła się zaś wieczorem, po uporządku, latem uporządek robiono ok. 18-19, a zimą wcześniej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków. Świadców H. P. i L. C. są osobami obcymi dla odwołującej, sąsiadami jej dziadków, a świadek B. C. jest siostrą odwołującej, świadkowie posiadają więc wiedzę na temat pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, tworząc logiczną całość.

Zeznania świadków korespondują też z dokumentami z akt emerytalnych. Z zaświadczenia Starosty (...) (k. 9a.e.) wynika, że E. i M. P. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o pow. 4,19ha.

Nadto z uzyskanego w toku postępowania sądowego pisma Urzędu Gminy R. (k. 38a.s.) i załączonych do niego dokumentów wynika, iż w dacie 31.10.1978r. małż. P. posiadali gospodarstwo rolne o pow. 4,46ha, zaś decyzją z dnia 15.12.1978r. E. P. została przyznana renta inwalidzka. Powyższe pismo i załączone do niego dokumenty potwierdzają zarówno fakt posiadania przez dziadków odwołującej gospodarstwa rolnego, jak i zły stan zdrowia E. P..

Oceniając zasadność żądania odwołującej Sąd miał też na uwadze pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażony z wyroku z dnia 04.12.2012r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1423/12, w którym Sąd Apelacyjny stwierdził, że nauka w szkole średniej, w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania, odbywana w systemie dziennym uniemożliwia – co do zasady - możliwość podjęcia stałej pracy w gospodarstwie rolnym w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tej pracy do okresu zatrudnienia, co nie oznacza, że nie może być wyjątków od tej zasady, uzasadnionych konkretnymi okolicznościami danej sprawy, z których wynika, że mimo takich uwarunkowań praca w gospodarstwie rolnym rodziców była świadczona stale i w wymiarze 4 godzin dziennie.

W ocenie Sądu z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Gospodarstwo dziadków odwołującej miało powierzchnię przekraczającą 4 ha, nie było zmechanizowane i większość prac trzeba było wykonywać ręcznie, dziadek odwołującej był osobą chorą, dlatego większość prac wykonywała odwołująca z babcią i siostrą, wobec czego wiarygodne jest twierdzenie odwołującej o codziennej pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. W ocenie Sądu pomimo dojazdów do szkoły, zważywszy nawet na czas dojazdu, codziennie, również podczas roku szkolnego, odwołująca pracowała w gospodarstwie rolnym dziadków co najmniej 4 godziny dziennie. Jej praca odpowiadała pojęciu stałej, systematycznej pracy domownika, upoważniającej do zaliczenia tego okresu do stażu pracy. D. N. pracowała w gospodarstwie przez cały rok, przy czym – biorąc pod uwagę konieczność dojenia krów, karmienia zwierząt, oporządek w siedlisku, Sąd uznał, że jej wymiar czasu pracy także późną jesienią, zimą i wczesną wiosną wynosił co najmniej 4 godziny dziennie. W okresach od wiosny do jesieni odwołująca brała nadto udział w wykonywaniu prac polowych i pasła krowy, co dodatkowo jeszcze zwiększa jej wymiar czasu pracy w gospodarstwie. Odwołująca przed wyjazdem do szkoły wykonywała czynności polegające na karmieniu i dojeniu krów, karmieniu świń, a po powrocie ze szkoły oprócz w/w czynności wykonywała prace polowe oraz pilnowała zwierząt w czasie, gdy pasły się na łące. Zauważyć należy, że w spornym okresie inny był sposób wykonywania prac w gospodarstwie niż obecnie, w spornym okresie poszczególne działki nie były też ogrodzone, dlatego trzeba było nadzorować zwierzęta, które pasły się, a które nie były upalowane. Do stażu pracy należy więc zaliczyć odwołującej cały sporny okres. Nawet jednak gdyby zaliczyć jej tylko okres, gdy oprócz prac w siedlisku i prac polowych była ona zobowiązana do pasania krów (już nawet tylko maj-wrzesień), stanowiłoby to tylko w 1976r. okres 4 miesiące i 6 dni (od 26.05.1976r. do 30.09.1976r.) a w 1977r. okres 5 miesięcy (1.05.1977r. do 30.09.1977r.), a więc okres wystarczający do uzupełnienia stażu pracy do wymaganego 30 lat i do przyznania prawa do emerytury.

D. N. spełniła też wszystkie pozostałe przesłanki warunkujące nabycie uprawnień do wcześniejszej emerytury, wynikające z art. 88 ustawy karta nauczyciela.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd w oparciu o art. 477¹⁴§2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 22.07.2013r. i przyznał D. N. prawo do emerytury począwszy od dnia 01.09.2013r. tj. od pierwszego dnia po rozwiązaniu stosunku pracy.

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującej prawo do emerytury, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku

rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 roku, II UK 330/09, LEX 604220). W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji o przyznaniu odwołującej prawa do emerytury. ZUS nie dysponował bowiem niezbędnymi i wystarczającymi dowodami pozwalającymi na zaliczenie spornego okresu jako okresu uzupełniającego do stażu pracy. Dopiero na etapie postępowania sądowego, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przesłuchaniu świadków D. N. wykazała, iż zgromadziła wymagany ustawą 30 letni okres składkowy i nieskładkowy.